

# BIULETYN KOWIEŃSKI

Nr.

Wilno, dnia 25 września 1936 r.

1507.

## Treść numeru:

### I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział.Str.

1. Wrażenia Anglika z Wileńszczyzny w ujęciu "XX Amzius".-

I. 1.

#### K r o n i k a .

2. Pogłoski o pakcie z Niemcami.-  
3. Dokoła litewsko-włoskiego układu handlowego.-  
4. Dokoła kongresu jedności narodów bałtyckich.-  
5. Dokoła pobytu biskupa Steugejtisa w Warszawie.-

" "  
" 2.  
" "  
" "

### III. ZAGADNIENIA POLITYKI WNEĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

#### K r o n i k a .

6. Prace przedstawicielstwa narodowego.  
7. Sprawa budowy nowej radiostacji.-  
8. Wyrok na 16-stu komunistów.-  
9. 700-lecie bitwy pod Saule.-  
10. Zmiany personalne w M-stwie Spraw Zagranicznych.-  
11. Proces 39 rolników w Wileńszczyźnie.-

" "  
III. 2.  
" "  
" "  
" "  
" 3.  
" "

### IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH NA LITWIE.

#### K r o n i k a .

12. Zamknięcie szkoły prywatnej Tow."Pochodnia" w Kalwarii.-  
13. Urzędowe nazwy gimnazjów polskich.-

" "  
IV. "  
" "  
" "

### VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITWISKIEJ W WILNIE.

14. "Viln.Rytojus" o kolejnym artykule "I.K.C."-  
w sprawie stosunków polsko-litewskich.-

" "  
" "  
VIII."

X

WYDZIAŁ KULTURY I OŚWIECENIA

X

X







## I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. WRAŻENIA ANGLIKA Z WILEŃSZCZYZNY W UJĘCIU "XX AMZIUS".  
"XX Amzius" Nr. 96 z 22.IX.1936 r. N

Nie dawno wracał z Wileńszczyzny do Anglii pewien Anglik, który 5 lat mieszkał w Wileńszczyźnie. Opowiedział on współpracownikowi prasy litewskiej swe wrażenia z pobytu w Wileńszczyźnie. Sytuacja Litwinów wileńskich jest ciężka, zwłaszcza w ostatnich czasach, gdy Polacy z wielką zaciekleścią zaczęli niszczyć ogniska litewskiej kultury. Anglika zdziwiła wielka odporność Litwinów. Mimo że w samym Wilnie uświadomionych Litwinów, a zwłaszcza studentów nie jest obecnie wielu, wszędzie ukazują się oni śmiało jako Litwini: korporacyjne czapki studentów Litwinów śmiało wszędzie krążą.

W ostatnich czasach, jak mówił Anglik, Polacy na szeroką skalę zamykają litewskie szkoły. Czynią to często jedynie dlatego, że nikt nie chce uczęszczać do znajdujących się w pobliżu szkół polskich. Jednak nawet po zamknięciu dzieci nie idą do szkół polskich, zaś rodzice ich nie puszczają, mimo że często z tego powodu są karani. Wiele też znoszą cierpienie nauczyciele Litwini. Podlegają oni częstym karom, a czasem nawet próbuje się ich przekupić byle tylko wyrzekli się pielęgnowania litewskiej kultury. Wspomniany Anglik znał pewnego nauczyciela-Litwina, który po zamknięciu przez władze polskie w powiecie święciańskim szkoły powszechnej, w której wykładał, przyjechał do Wilna i prywatnie przygotowywał dzieci do gimnazjum. Polacy zabronili mu nawet tej pracy, chociaż dzieci były przygotowywane do rządowego gimnazjum polskiego. Wkrótce potem temu bezrobotnemu nauczycielowi zaproponowano rządową posadę w głębi Polski. Prosił on o pozostawienie go w Wilnie. Wkrótce po tym ten nauczyciel-Litwin<sup>znany</sup> Być może został wysiedlony przemocą lub też aresztowany, gdyż nie zgodził się na wyjazd z Wileńszczyzny.

Jeżeli chodzi o organizację litewską, ogranicza się je i krępuje jeszcze więcej. Ogółie sytuacja młodzieży litewskiej jest nie do pozazdroszczenia. Zdarzają się arcyty jedynie dlatego, że na publicznych zabawach młodzież ośmiela się zaśpiewać. Trafiają się czasem sprzedawczyki, którzy denuncjują, przyczem cierpią częstokroć ludzie całkiem niewinni. Może wypadki takie nie są liczne, lecz w każdym razie istnieją. Prasa również podlega ostrej cenzurze.

Trudno orzec, zdaniem Anglika, czy Litwini długo będą mogli znosić taki ucisk. Nareszcie ich uświadomienie i odwaga nie są złamane, lecz z utęsknieniem oczekują oni swobody. Jeżeli chodzi o gospodarczą sytuację Wileńszczyzny, nie można tu skonstatować większego postępu. Wprawdzie w samym mieście życie jest dosyć tańsze, lecz wielkiego ruchu się nie wyczuwa. Zapewne główną przyczyną drzemki miasta są niewysokie płace pracowników i mały zarobek robotników. W związku z tem handel i przemysł nie są zbyt rozwinięte. Charakterystyczną jest rzeczą, że Żydzi, którzy zasadniczo zajmują się handlem, obecnie za całkiem marnym wynagrodzeniem jeżdżą jako konduktorzy, szoferzy i t.d. Bruki na większości ulic Wilna pozostały jeszcze z czasów rosyjskich. Niekiedy wydaje się nawet, że Polacy nie czują się właściwymi gospodarzami kraju, a chcą tylko zeń wyssać co się da. /A-8/30/.

## K r o n i k a .

2/. POGŁOSKI O PAKCIE Z NIEMCAMI. "L.Żinios" z 22.IX. 1936 r.: "Journal" rozpatrując stosunki pomiędzy Rzeszą a ZSSR konstatuje, że po odnowieniu sojuszu polsko-francuskiego Hitler stara się zbliżyć do państw bałtyckich i proponuje im zawarcie paktu o nieagresji. /A-6/.







3/. DOKOŁA LITEWSKO-WŁOSKIEGO UKŁADU HANDLOWEGO. "L. Žinios" z 22.IX.1936 r.: W wyniku prowadzonych od niejakiego czasu rokowań litewsko-włoskich osiągnięto porozumienie w sprawie zawarcia układów o clearingu i handlu wymiennym. Układ o clearingu zostanie zawarty na przeciąg 1 roku, układ o handlu wymiennym na okres półroczny. Poseł litewski w Rzymie oba układy ma niebawem podpisać. /A-10/.

4. DOKOŁA KONGRESU JEDNOŚCI NARODÓW BAŁTYCKICH. "Liet. Žinios" z 22. IX.1936 r.: 20 września otwarty został w Kownie kongres jedności narodów bałtyckich. Kongres przyjął szereg rezolucyj, zmierzających do solidaryzowania się narodów bałtyckich w różnych dziedzinach. /K./

5/. DOKOŁA POBYTU BISKUPA STAUGAITISA W WARSZAWIE. "XX Amžius" z 20.IX..1936 r.: Pismo "Vakaraj" Nr. 216 zamieszcza rozmowę z biskupem telszewskim Staugaitisem, który nie dawno bawił w Polsce. Jak oświadczył biskup Staugaitis podróż jego do Polski miała charakter nawskroś prywatny. Chciał on mianowicie odwiedzić dawnych przyjaciół. Na zapytanie czy rozmawiał z polskimi politykami odpowiedział tylko Staugaitis, że odwiedził jedynie kilku księży swych starych przyjaciół. Podczas wizyty u kardynała Kakowskiego poruszył biskup sprawę stosunków polsko-litewskich, lecz rozmowa ta była krótka. Kardynał Kakowski oświadczył, że całkowicie aprobuje koncepcję zmarłego Marszałka Piłsudskiego w stosunku do Litwy, a mianowicie federację. Wyszłoby to na korzyść obu stronom. Na uwagę biskupa Staugaitisa, że federacja jest zwykle korzystna tylko dla silniejszego, kardynał Kakowski oświadczył: "Rozumiem was. Obawiacie się o swą narodowość". Następnie rozmowa przeszła na tory prywatne. Jak twierdzi biskup Staugaitis gospodarczy stan Polski nie jest zachęcający. W Warszawie zbudowali Polacy wprawdzie nowe dzielnice, lecz miasto jest bardziej opuszczone i odczuwa się nędzę. Prowincja zwłaszcza krajów okupowanych też wywiera wrażenie wielkiej nędzy. /A-8/17/.P.

### III. ZAGADNIENIA POLITYKI WNEĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

#### K r o n i k a .

6/. PRACE PRZEDSTAWICIELSTWA NARODOWEGO. "L.Aidas" z 20.IX.1936 r.: 17 września na posiedzeniu Sejmu Komisja Statutowa przedstawiła zgromadzeniu projekt statutu sejmowego. Różni się ten nowy statut od dawnych głównie tym, że nie porusza się spraw frakcyjnych, a zatwierdza się ustawy w całkiem innym porządku. Nowy statut przewiduje, że plenum Sejmu będzie wypowiadało się o nowych ustawach tylko zasadniczo, a opracowanie detali zostanie powierzone komisjom. /C-3/.

7/. SPRAWA BUDOWY NOWEJ RADIOSTACJI. "L.Žinios" z 20.IX.1936 r.: Ogłoszono kongres na budowę nowej radiostacji w Kownie o sile 60-100 kilowatów. /R./.

8/. WYROK NA 16-STU KOMUNISTÓW. "L.Žinios" z 23.IX. 1936 r.: 22 września Sąd Wojenny skazał 16-stu komunistów z Janowa na różne terminy ciężkiego więzienia. /C-9/.

9/. 700-LECIE BITWY POD SAULE. "L.Žinios" z 23.IX. 1936 r.: Dnia 27 września w Kownie będzie uroczyście obchodzone 700-lecie bitwy pod Saule. Jak wiadomo, w tej bitwie Litwini odnieśli zwycięstwo nad Zakonem Kawalerów Mieczowych. /C-17/.







10/. ZMIANY PERSONALNE W M-STWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH. "L.Aidas" z 21.IX.1936 r.: Sekretarz Dep.Politycznego Tijuneli zostanie przeniesiony do Berlina na stanowisko sekretarza poselstwa, a dawny sekretarz Narjauskas zostanie referentem Elty.Referent Elty Babickas zostanie przeniesiony do Dep.Ekonomicznego. Z Dep.Politycznego zostanie również przeniesiony do poselstwa w Lotwie Kajruksztis. Ze Sztokholmu powraca sekretarz poselstwa Zilionis, a jego stanowisko zajmie Japłonskis, dotychczasowy referent w radzie państwa. Z Moskwy wraca Żwironas, a do poselstwa w Brukseli wyjeżdża Sirutis. /C-16/.

11/. PROCES 39 ROLNIKÓW W SUWŁASZCZYZNY. "L.Aidas" z 22.IX.1936 r.: 28 września Sąd wojenny przystąpi do rozpatrywania sprawy 39 rolników z Suwłaszczyzny, oskarżonych o wywoływanie rozruchów. Akta sprawy obejmują 5 tomów. Sprawa ta ma potrwać około 10 dni. /C-4/3/.

#### IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH NA LITWIE.

##### K r o n i k a .

12/. ZAMKNIĘCIE SZKOŁY TOWARZYSTWA "POCHODNIA" W KALWARII. "Dzień Polski" z 22.IX.1936 r.: Zarząd Główny Towarzystwa "Pochodnia" komunikuje, że z przyczyn od niego niezależnych egzystująca od lat 10-ciu szkoła początkowa w Kalwarii została zamknięta i kierowniczką tej szkoły p.K.Białkowska zwolniona z zajmowanej posady. /D-2 /P.

13/. URZĘDOWE NAZWY GIMNAZJÓW POLSKICH. "Dzień Polski" z 19.IX.1936 r.: Minister Oświaty, opierając się na ustawie o szkolnictwie średnim, zmienił nazwę "Polskiego" gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Kownie na "Polskie Kowieńskie prywatne gimnazjum im.Adama Mickiewicza". Również gimnazja polskie w Poniewieżu i Wilkomierzu uzyskały urzędowo nadane nazwy.

#### VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

14/. "VILN.RYTOJUS" O KOLEJNYM ARTYKULE "I.K.C." W SPRAWIE STOSUNKÓW POLSKO-LITEWSKICH. "Viln.Rytojus" Nr. 76 z 25.IX.1936 r. Artykuł p.t. " "I.K.C." nadal prowokuje". Streszczenie:

Organ galileuszów walczący prawie przeciwko wszystkim narodom świata wyjąwszy Żydów, znowu jął się prowokacji w stosunku do wileńskich Litwinów. Tym razem do prowokacji domieszany został również w sporej dozie cynizm. Chodzi tu o sążnisty artykuł w "I.K.C." z 16.IX.r.b. W początkach artykułu w niedopuszczalny nigdzie niepraktykowany sposób obraża się Prezydenta Państwa Litewskiego, raz jeszcze wymyśla się litewskim szkołom, wspomina się, że w Litwie chce się wytepić żywioł polski i t.p. Następnie zaczyna się prowokować Litwinów wileńskich o których autor pisze, że jeżeli w Polsce zlikwidowano ich instytucje, to czyniono to dlatego, że te instytucje były związane z antypaństwową pracą, kierowaną z Kowna. Autor artykułu bodaj dobrze orientuje się w sytuacji Litwinów wil. Czy by więc nie był łaskaw wskazać przynajmniej kilka sporadycznych czynów, którym sfery kierownicze nie udzielały aprobaty przy zamykaniu oddziałów litewskich? Czekajmy. Poza tym znowu zarzuca się lit. towarzystwom antypaństwową robotę. W czym się ona przejawiała, o tym artykuł nie mówi ani słówka. Przyczyna tego jest zrozumiała.







Z jednej strony litewskie towarzystwa nic podobnego nie robią i autorzy podobnych artykułów nie mają żadnych dowodów, z drugiej zaś - czytelnikom "I.K.C." wystarczają szumne napisy i tłusty druk. To właśnie daje efekt, zaś faktów może nie być, gdyż czytelnicy xxxx pisma tego nie wymagają.

Provokacja staje się jeszcze jaskrawsza, kiedy się pisze, że w Kownieppstanie się się stworzyć wśród Litwinów obywateli polskich takie nastawienie, żeby nie było instytucji, która by nie stanowiła dalszego ciągu działalności ZWW. Jak widać, podobnie oskarżano poprzednio Litwinów wileńskich przez radio wileńskie w "litewskich chwilkach", zaś obecnie już o wiele wyraźniej oskarżenie to powtórzył "I.K.C." I znowu nie ma żadnego faktu, żadnego dowodu za wyjątkiem tego, że w Litwie działa ZWW. Z tego faktu właśnie nasi rzekomi przyjaciele, którzy zawsze powiadają, że chcą dla nas dobrego, wyciągają zwykły wniosek dla urzeczywistnienia swej zemsty: jeżeli w Litwie jest ZWW, to w Wilnie litewskie towarzystwa oświatowo-kulturalne muszą być dalszym ciągiem jego działalności.

Przeciwko podobnym insynuacjom "I.K.C." Litwini istotnie są bezsilni nie mogą się bronić ani usprawiedliwić. Niech jednak wolno im będzie oświadczyć chociaż krótko, że wszystkie oskarżenia wymyślone przez "I.K.C." i prelegentów "radiochwilek litewskich" w Wilnie są na niczem nieoparte i stanowią jedynie wytwór ludzi złej woli; są też cynicznym szyderstwem z litewskiego nieszczęścia. Czyż autorzy fabrykowanych w prasie zarzutów nie mają żadnych skrupułów sprawiedliwości i ludzkości? Wprost nie chce się wierzyć by tak było, zwłaszcza że ci oskarżyciele nazywają siebie...rycerzami. / H- /.

x

x

x



